



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA

wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA

przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr

Telefon nr. 226.

Nr. 92.

Wągrowiec, sobota dnia 19 listopada 1927.

Rok II.

O zbrojenia na Bałtyku

Prasa niemiecka, która niejednokrotnie odzywała się z lekceważeniem o naszej marynarce wojennej, zaczyna doceniać jej znaczenie w związku ze wzmożeniem zbrojeniem się na morzu nie tylko Polski, lecz i innych państw nadbałtyckich. Objaw ten niepokoi m. in. królewiecką „Allgemeine Zeitung”, która przeciwstawia tym zbrojeniom rzekomą bezsilność floty niemieckiej pozbawionej przez traktaty pokojowe łodzi podwodnych. Tymczasem właśnie na zaopatrywaniu się przedewszystkiem w łodzie podwodne polegają zbrojenia Polski, Litwy, Łotwy, Estonji i Finlandji.

Obecnie — zdaniem „Königsberger Allgemeine Zeitung” — Niemcy straciły zupełnie swe dawne wpływy na morzu Połnocnem, lecz i znaczenie ich na Bałtyku staje się problematyczne wobec wzmagającej się siły morskiej sąsiadów, których w akcji tej wspierają wydatnie Francuzi. Dla Niemców nie ulega już wątpliwości, że Francja kieruje energicznie zbrojeniami swych przyjaciół nad Bałtykiem, aby sparaliżować Niemcy od północy.

Flota polska ma się stać prosto filją floty francuskiej. Wykończenie portu w Gdyni jest zarówno ambicją polską jak i francuską. Królewiecka gazeta nie przywiązuje wprawdzie większej wagi do świeżo nabytego przez Polskę starego pancernika „Dessaix”, lecz budujące się w dokach francuskich polskie łodzie podwodne wielce ją niepokoją, tak ze względu na niebezpieczeństwo wybrzeża niemieckiego, jak i przyszyły los Gdańska.

Przy sposobności podaje wspomniane pismo szereg informacji o flotach innych państw bałtyckich, Łotwa, która przez kilka lat miała do rozporządzenia tylko jeden niemiecki poławiacz min, ma obecnie 2 krążowniki, 2 nowe francuskie poławiacze min, i kilka łodzi podwodnych. Estonja, gdzie wpływy Francji są bardzo silne, dostaje od niej również nowe łodzie podwodne. Wcale pokaznie przedstawia się już flota Finlandji, posiadająca 2 kanonierki, 2 statki awizowe, 7 dawnych rosyjskich torpedowców i 3 nowo zbudowane we Włoszech, 2 rosyjskie pochodzenia francuskiego łodzie podwodne, 5 poławiaczy min i 2 trawlerzy. W przeciągu dziesięciu lat ma Finlandja otrzymać ponadto 3 opancerzone kanonierki, 3 wielkie i 3 małe łodzie podwodne, 8—10 torpedowców i innych pomocniczych okrętów.

Tak więc „biedne” Niemcy — żali się „Königsb. Allg. Ztg.” — są osaczone od zachodu przez Francję, od południa przez Czechów, od wschodu przez Polaków, a od północy przez rozmaite filje floty francuskiej, z których tylko marynarka fińska nie przedstawia na razie niebezpieczeństwa, lecz tylko tak długo, dopóki w duszy Finów tkwi jeszcze pamięć zasług niemieckich.

Wśród stada „wilków” drży ze strachu „baranek” niemiecki — mała eskadra niemiecka w Kilonji Swinoujściu... Jeżeli jeszcze uda się Anglikom zdobyć za podstawę operacyjną wyspę Bornholm — wówczas zajmie nawet pamięć dawnej siły niemieckiej na Bałtyku.

Czy to wszystko nie malowane tendencyjnie nieco zbyt czarno?...

Nowy atak sanacji na „Piastą”

Warszawa, 18. 11. W sobotę zbierze się na dwudniowe obrady rada naczelna „Piast”. Składa się ona z około 90 osób, jest zatem ciałem, zastępującem poniekąd kongres.

Rada będzie miała przebieg ciekawy, gdyż czynnik sanacyjny będą usiłowały jeszcze raz spróbować swych sił w celu wywołania w Piastcie zamętu.

Akcja ich pójdzie w dwóch kierunkach: w stosunku do rządu i w kierunku t. zw. zjednoczenia ruchu ludowego. Właściwie oba te kierunki zlewają się w jedno, gdyż zjednoczenie ruchu ludowego w tej fazie, w jakiej zarysowuje się obecnie na widowni politycznej, jest niczem, jak tylko chęcią wciągnięcia stronnictw ludowych na podwórkę rządowe.

Agitacja rewolucjon. macedońskich

Sofja, 17. 11. (PAT). Według otrzymanych tu z prowincji doniesień, w wielu miejscowościach odbyły się z inicjatywy związku stowarzyszeń emigrantów macedońskich w Bułgarii wiece na znak protestu przeciwko podwójnemu morderstwu, dokonanemu w Istip. Wiece te odbyły się pomimo zakazu władz, które w wielu miejscowościach musiały się uciec do surowych zarządzeń policyjnych.

W Sofji policja zajęła teatr Renaissance, gdzie miał się odbyć wiec, wobec czego członkowie komitetu narodowego, związku stowarzyszeń emigrantów macedońskich w Bułgarii i liczne rzesze publiczności zebrały się w domu emigrantów w Kruchowie, w pobliżu stolicy, gdzie po wysłuchaniu przemówień uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko morderstwu w Istip, którego ofiarą padli Michał Gawryłow i Christo Michajłow. Rezolucja stwierdza, że morderstwa te

zostały spowodowane przez władze serbskie w celu wywarcia zemsty na rewolucjonistach macedońskich, i domaga się interwencji Ligi Narodów oraz wielkich mocarstw w celu położenia kresu nieludzkim stosunkom, panującym w Macedonji.

Sofja, 17. 11. (PAT). Prasa wyraża żywe zainteresowanie procesem w Skoplje, gdzie stają przed sądem liczni studenci macedońscy, oskarżeni o udział w macedońskiej organizacji rewolucyjnej i o prowadzenie agitacji przeciw państwu jugosłowiańskiemu. W celu uzyskania bezpośrednich informacji, delegacje dzienników bułgarskich zwróciły się do władz jugosłowiańskich o zezwolenie na dopuszczenie korespondentów jugosłowiańskich do udziału w procesie. Poselstwo jugosłowiańskie w Sofji otrzymało jednak instrukcję, aby wszystkie zapytania i prośby w tej sprawie załatwiać odmownie. Stanowisko władz jugosłowiańskich wywołało tu ogólne zdziwienie.

Reforma parlamentu włoskiego

Rzym, 15. 11. Wielka Rada Faszystowska powzięła ostateczną decyzję w sprawie zasad przyszłej ordynacji wyborczej do parlamentu. Parlament włoski w myśl tych zasad ma się składać z 560 posłów, wybranych przez głosowanie, oraz 400 przedstawicieli partii faszystowskiej i faszystowskich syndykatów. Cały kraj ma stanowić jeden okręg wyborczy, a do wyborów dopuszczona ma być tylko jedna lista wyborcza. Zniesione zostanie powszechne prawo wyborcze. Czynne prawo wyborcze przysługuje tym osobom, które na podstawie uiszczenia składki syndykalnej okazały, że są aktywnym elementem w życiu narodu, albo tym osobom, które dowiodą, iż pracują pożytecznie dla jednoci narodowej.

Wielka Rada Faszystowska tłumaczy reformę prawa wyborczego w ten sposób, że dla sprawnego funkcjonowania organizmu państwowego należy zwalczyć działalność partii opozycyjnych i pomoc w stworzeniu jednolitej partii politycznej. Aczkolwiek w założeniach ustroju faszystowskiego leży przekazanie władzy zwiazkom gospodarczym i przemysłowym to jednak faszyzacja syndykatów nie poszła jednak jeszcze tak daleko ażeby można było przekazać władzę z rąk partii w ręce korporacji faszystowskich.

Rząd dopuszcza więc syndykaty narazie w ograniczonym zakresie do udziału administracji kraju. W tym celu 13 central syndykalnych przedstawia swe kandydatury, które uzupełnione będą przez inne, wyznaczone przez rząd.

Walka Stalinowców z opozycją

Moskwa, 17. 11. W kołach politycznych wielkie zdziwienie wywołał fakt pominięcia na liście przywódców opozycji dotkniętych represjami Biełoborodowa, jednego z głównych sprawców mordu na rodzinie carskiej, przez pewien czas komisarza ludowego do spraw wewnętrznych, a ostatnio zagorzałego opozycjonisty. Brak nazwiska jego staje się zrozumiałym wobec faktu chwilowej zu-

pełnej jego nieszkodliwości. Musi się on leczyć z ciężkich ran, jakie otrzymał na wiecu w Jekaterynburgu. Biełoborodow, ciesząc się w tem mieście od czasu egzekucji na rodzinie carskiej wielką popularnością, został wysłany na wiec opozycji. Stalinowcy nasłali specjalnych prowokatorów, których działalność została uwięczona pobicie Biełoborodowa omal nie na śmierć.

Franchet d'Esperay w Warszawie

Warszawa, 17. 11. Dziś o godz. 9.20 przybył do Warszawy pociągiem paryskim marszałek Franchet d'Esperay. Na dworcy oczekiwali przybycia gościa premier Piłsudski, ambasador Francji Laroche, szef protokołu dyplomatycznego Przedzidecki, drugi wiceminister spraw wojskowych gen. Fabrycy, szef sztabu general-

nego gen. Piskor, attachés wojskowi obecnych mocarstw, komendant miasta gen. Rozen, komisarz rządu na m. stoł. Warszawę Jaroszewicz, oficerowie wojskowej misji francuskiej z generałem Charpy na czele, przedstawiciele prasy, członkowie kolonji francuskiej oraz licznie przed dworcem zgromadzona publiczność.

Bolszewicy aresztowali

ks. biskupa mohylewskiego

Warszawa, 17. 11. Z Mińska Litewskiego donoszą, że władze sowieckie aresztowały biskupa mohylewskiego, ks. Sleskana. Biskup padł ofiarą wyrafinowanej prowokacji G. P. U. W przeddzień aresztowania przybyło do niego dwóch młodych ludzi, którzy podali się za Polaków i prosili o nocleg. Jak się okazało, byli to agenci G. P. U. Funkcjonariusze G. P. U. przeprowa-

dzili w mieszkaniu ks. biskupa rewizję, w wyniku której znaleźli rzekomo dowody uprawianego szpiegostwa na rzecz Polski.

Ks. biskup Sleskan został aresztowany i przewieziony do więzienia w Mińsku. W najbliższym czasie ma się odbyć przeciw niemu proces, w wyniku którego grozi mu kara śmierci

Reforma parlamentu hiszpańskiego

Madryt, 17. 11. Komisja hiszpańskiego Zgromadzenia Narodowego opracowała projekt reformy parlamentu. Według tego projektu parlament składać się będzie z 2 izb: rady królewskiej, czyli t. zw. politycznej, i izby niższej, zwanej izbą przedstawicielstwa ludowego. Do kompetencji rady królewskiej, której członkowie mianowani są w połowie przez króla, a w połowie

wybierani na zgromadzeniach prowincjonalnych, należy wybór prezesa rady ministrów na pewien określony przeciąg czasu. Do chwili zakończenia tego okresu nie wolno będzie wyrażać przesłanek rady ministrów votum nieufności. Ordynacja wyborcza do izby niższej nie została jeszcze opracowana.

Przygotowania przedwyborcze lewicy i piłsudczyków

Warszawa, 17. 11. Do wyborów jeszcze daleko, lecz akcja przygotowawcza toczy się już w całej pełni.

Oficjalnie już wiadomo, że rozmowy prowadzone są przede wszystkim na lewicy. Znana akcja Stronnictwa Chłopskiego spaliła na panewce ale zato rokowania „Wyzwolenia” i PPS. prowadzone są w żywym tempie. O ile dojdzie do porozumienia pomiędzy temi dwoma stronnictwami, zaraz podjęte będą dalsze rozmowy ze stronnictwem chłopskim, celem utworzenia chłopsko-robotniczego bloku lewicowego. Dla Stronnictwa Chłopskiego pewną niedogodność stanowi p. Stapiński, który był i jest indywidualistą i bez żadnych zastrzeżeń oddał się do dyspozycji p. Piłsudskiemu. Te trzy stronnictwa liczą, jeśli nie na poparcie, to na życzliwe zachowanie się sfer rządowych i spodziewają się zdobyć pokaźną ilość mandatów, aby w przyszłym Sejmie stanowiły, jeśli nie większość, to w każdym razie tak silny blok, który nadawać będzie kierunek polityce rządu.

W bloku piłsudczyków znalazłoby się miejsce dla Partii Pracy, Związku naprawy Rzplitej, grup zachowawców małopolskich i wileńskich, grupy

Bojki, Matakiewicza itp., ewentualnie też Stapińskiego.

Jakkolwiek blok piłsudczyków, co do ostatnich wyników, jest nastrojony optymistycznie i wierzy, że uda mu się zdobyć pokaźną liczbę mandatów (wystarczy wspomnieć, że ziemianom wspomnianym na naradach o jakichś 80 mandatach), to jednak sfery lewicowe przypuszczają, że ugrupowania te nie zdobędą zbyt wielkiego wpływu na bieg wydarzeń po wyborach.

Lewica mniema, że marszałek Piłsudski po sukcesie lewicy będzie skłonny do rozmawiania z nią i do oparcia się przede wszystkim na niej.

Ma nadzieję, że wtedy dopiero nastanie pora na przeprowadzenie wywłaszczenia ziemi bez odškodowania, na rozdział Kościoła od Państwa, na socjalizację przedsiębiorstw i na prowadzenie polityki etatystycznej.

Lewica przewiduje, że żywiły radykalne, siedzące w Związku Naprawy Rzplitej i w Partii Pracy, wezmą górę i skierują czynniki centrowe do współdziałania z lewicą.

Koncepcja rządów lewicowych lub co najmniej centrowo-lewicowych z przewagą lewicy w sferach tych przeważnie jest brana w rachubę.

Międzynarodowy komitet cukrowniczy

Warszawa, 16. 11. Na międzynarodowej konferencji cukrowniczej, w której wzięła udział Polska, Niemcy i Czechosłowacja, postanowiono utworzyć międzynarodowy komitet cukrowniczy z przedstawicielami państw, biorących udział w konferencji, łącznie z Polską. Komitet ten będzie kontrolował faktycznie produkcję cukru całego świata i kontrola ta faktycznie wchodzi w życie już bieżącej jesieni, tak że będzie jej już podlegała kampanja cukrownicza 1927/28.

Z Poznania brali udział w konferencji p. prezydent Zychliński i dyr. Drzażdżyński.

Kłeska komunistów chińskich

Londyn, 16. 11. Wczoraj wieczorem prokomunistyczne wojska gen. Ho-Cziena, który objął naczelne dowództwo nad miastami Hankau, Han-jang i Wu-Czang, opuściły Han-jang. W chwili obecnej terytorjum wzmiankowanych miast nie zajmuje żadna armia. Jak donoszą jednak, przednie strażnice nacjonalistycznych wojsk nankińskich, posuwających się od strony Ki-Czou, wejść prawdopodobnie w dniu jutrzejszym do Wu-Czang. Na razie we wszystkich 3-ch wymienionych miastach panuje spokój.

Londyn, 16. 11. Z otrzymanych tu dziś wieczorem wiadomości z Hankau wynika, że niepewna sytuacja spowodowała, że władze miejskie poleciły zabarykadować wszystkie ulice, prowadzące do dawnej koncesji angielskiej, i wzmocniły oddziały policji na terenie koncesji. Rodzinom angielskim, zamieszkującym w Wu-Han, polecono przenieść się do koncesji.

Zgon potomka Jana III?

Nowy Jork, 16. 11. Jak donoszą pisma amerykańskie, w Los Angeles zmarł wczoraj niejaki pułkownik John Sobieski, który ma być potomkiem w prostej linii króla Jana Sobieskiego.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ
PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO

91)

(Ciąg dalszy)

Stara Kadisza powracała do domu i nieco w stanie nietrzeźwym. Miała przy sobie małą latarkę, gdyż nie lubiła chodzić po ciemku.

Czarna Syrra wcisnęła się w kąt za drzwiami... przypadkowo znajdowała się w tem samym miejscu, na które ją kiedyś stara Kadisza jako nieżywą rzuciła...

Kabalarzka rozmawiała sama z sobą bardzo wesoło, kiedy wchodziła do domu i drzwi za sobą zamknęła... zaledwie się jednak obróciła, kiedy przy niepewnym, słabym świetle swej latarki ujrzała w kącie przy drzwiach umarłą, dawno pogrzebaną.

Wytrzeszczyła swe szklane oczy... członki jej dygotały, jak gdyby w febrycznym ataku i przerażeniu jej tak było wielkie, że się z miejsca poruszyć nie mogła.

Syrra się nie ruszyła, lecz spoglądała żałośnie na swą matkę.

— To ty jesteś? — z trudnością na koniec przemówiła Kadisza urywami słowy — ty przychodzisz... by... ci... twą rękę oddać... wiedziałam o tem naprzód.

Syrra przy tych słowach mimowolnie podniosła kłykeć w górę, jakby dla niemej skargi.

Stara kabalarzka cofnęła się w tył.

— Będziesz ją mieć napowrót, ja ci jej nie zabrałam — zawołała ochryplym, drżącym głosem — Lazzaro mi ją przyniósł.

Stresemann o stosunkach polsko-niemieckich

Berlin, 16. 11. „Nowy Dziennik” przynosi wywiad swego korespondenta z niemieckim ministrem zagr. Rzeszy dr. Stresemannem. Minister Stresemann oświadczył między innymi:

„Naczelną zasadą naszej polityki jest pokój i pojednanie. Olbrzymia większość narodu stoi za nami.”

Korespondent nowego dziennika poruszył następnie sprawę stosunków niemiecko-polskich. W tej sprawie minister Stresemann oświadczył: „Z krajami które sąsiadują z Niemcami na wschodzie, prowadzimy obecnie rokowania gospodarcze, które jednak mogą wyjść poza ramy polityki ekonomicznej. Jeżeli chodzi o nasze osobiste zdanie, to spodziewam się z całego serca, że rokowania te zakończą się pomyślnym rezultatem. Locarno musi się stać żywym symbolem i musi doprowadzić do wykluczenia możliwości powtórzenia się wojny.”

„Osobiste zdanie” p. Stresemanna o Locarnie i pertraktacjach polsko-niemieckich znamy już. Ale równocześnie słyszmy codziennie nieomal z najprzeróżniejszych ust niemieckich piosenkę na temat „pokoju” przez Niemcy odzyskania naszych ziem zachodnich, a szczególnie Pomorza.

Ze pertraktacji polsko-niemieckich „wychodzą” poza ramy polityki ekonomicznej, nie ulega wątpliwości, skoro spisana została już przedwstępna umowa o osiedlaniu niestety niezgodna z najżywniejszymi interesami państwa polskiego, a szczególnie jego dzielnicy zachodniej.

Ostre stadium konfliktu w Kłajpedzie

Królewiec, 15. 11. Pisma tutejsze donoszą o konflikcie, który wybuchnął pomiędzy Niemcami a Litwą kowieńską. Rokowania, toczące się pomiędzy stronnictwami niemieckimi Kłajpedy a gubernatorem litewskim w Kłajpedzie zostały zerwane. Stronnictwa niemieckie domagały się nominacji jednego ze swoich członków

— Wiem wszystko — rzekła Syrra dźwięcznym, zarazem jednak żalosnym głosem.

— Wiesz wszystko — bełkotała Kadisza — ręka twoja wisi przy naszej łodzi w wodzie.

Strach starej kabalarzki był tak wielki, że Syrra lękała się o jej życie a nie chciała być przyczyną podobnego wypadku; dla tego też otworzyła drzwi, wyszła na zewnątrz i zamknęła takowe za sobą.

Teraz odetchnęła dopiero stara Kadisza, straszdyło znikło. Szybko zamknęła drzwi, poczem zatoczyła się do swej izby, którą zaryglowała od środka.

Syrra powróciła do wody; poszła naprzód do starej łodzi swej matki; znalazła w niej sznur, którego koniec znajdował się w wodzie i wyciągnęła stąd swą rękę wraz z kamieniem. Zaraz ją jednak napowrót w wodę wrzuciła i udała się do swego kaiku, którym tu przybyła.

Teraz popłynęła napowrót do Skutari. Noc miała się ku końcowi, kiedy dostała się na bulwark i czołno przyczepiła w miejscu, z którego je zabrała. Następnie wysiadła i udała się drogą do ruiny Kadrysów. Syrra знаła to miejsce. Kiedyś przybyła tutaj przez ciekawość i niedostrzeżona przejrzała cały gmach. Podobne miejsca przypadały do gustu czarnej djabełki, były to kryjówki jak dziury w murach dla sów i puszczyków im bardziej zrujnowane i dzikie było jakieś miejsce, tem więcej miała interesu dla Syrry.

Przy szarym jeszcze pierwszym brzasku dniem doszła do ruiny. Derwisze spali. Nawet stary odźwierny przy bramie spał jak zabity. Marzył on pewnie o swej ostatniej pielgrzymce do świętego miasta, o poświęconych miejscach, jakie zwiedził i o naukach i czynach boskiego proroka.

na prezydenta dyrektorjum, czemu rząd litewski kategorycznie odmówił. Pertraktacje w tej sprawie trwały przeszło 6 tygodni i nie doprowadziły ostatecznie do żadnego celu.

Pomiędzy gubernatorem litewskim w Kłajpedzie a blokiem niemieckim doszło nawet do daleko idących różnic zdań na tle oświadczenia Niemców, iż w razie nieuwzględnienia ich postulatów będą zmuszeni zwrócić się ponownie z żądaniem na rząd litewski do Rady Ligi Narodów.

Przeciw propagandzie niemieckiej w Alzacji

Paryż, 16. 11. Opinia francuska z prawdziwą ulgą powitała wiadomość o zawieszeniu w Strasburgu, wskutek osobistych decyzji Poincarégo, trzech pism wybitnie autonomicznych: „Wahrheit”, „Zukunft” i „Volksstimme”.

Organy te w setkach tysięcy egzemplarzy rozdawano darmo, w najmniejszych zakątkach Alzacji i Lotaryngji.

W ostatnich czasach przybrały one taki ton wobec Francji, że nazywały ją krajem zgniłej moralności, narodem łajdaków i bandytów, groziły szubienicą patryotom alzacko-francuskim i otwarcie nawoływały do powrotu na łono macierzy niemieckiej, a nawet prowadziły kampanję za orderowaniem innych prowincji francuskich.

Walka bolszewików z religją

Moskwa, 16. 11. Tempo walki z religją w państwie sowieckim wzmogło się znowu w dniach ostatnich. Prezydium sowieckiego postanowiło wzburzyć starożytną cerkiew św. Trójcy oraz trzy cerkwie poświęcone Matce Boskiej. Również znany historyczny klasztor Srietieńskij ma być w najbliższym czasie zniszczony, aby ustąpić miejsca plantacjom miejskim.

Równocześnie z zamykaniem cerkwi przeprowadza się liczne aresztowania wśród duchownych. Na samym tylko terenie Turkiestanu i Buchary uwięziono za propagandę religijną 48 duchownych, którzy zesłani mają być na Syberję.

Moskwa, 16. 11. Prasa mińska podaje interesujące dane o ilości sztucznych poronień, zarejestrowanych przez wydział ochrony zdrowia przy rządzie Białorusi Sowieckiej w Mińsku. Jak wiadomo sztuczne poronienia są na Białejrusi jak i w całej Rosji ulegalizowane i pacjentki korzystają w tym względzie z pomocy lekarzy mińskich i rejonowych. Według danych statystycznych w miastach Białejrusi w roku 1925 na 1000 porodów zarejestrowano 250 poronień sztucznych, zaś w r. 1926 ilość ta wzrosła prawie o 100 proc. Wynika z tego że co drugi poród jest poronieniem sztucznym.

Równolegle z tem na całej Białorusi zanotowano zmniejszenia się procentowe naturalnego przyrostu ludności. Według tejsz statystyki w miastach największy procent sztucznych poronień przypada na żony robotników i służące. Ilość sztucznych poronień, skonstatowanych w miastach Białejrusi, wynosi 40 proc., na wsi 30 procent.

Trzęsienia ziemi w Chile

Santiago de Chile, 16. 11. Wczoraj o godzinie 9-tej przed południem według czasu środkowo-europejskiego odczuło tu silne trzęsienie ziemi, trwające około minuty. Liczne budynki doznały uszkodzeń. Dotychczas nie meldowano o ofiarach w ludziach.

Syrra przesunęła się obok niego i wkrótce dostała się do ogromnej ruiny, w której długi korytarz prowadził do pałacu śmierci.

I tu zdawała się być obeznana z miejscowością, gdyż bardzo prędko wejście znalazła i następnie szła z cicha przez ciemny sklepiony korytarz.

Chód jej zdradzało zgrzytanie piasku, nie jednak widzieć nie było można w nieprzeniknionej ciemności tego z obu stron zamkniętego korytarza. Posuwała się dalej, macając drogę prawą ręką po ścianie.

Nakoniec dostała się do schodów i weszła na nie ostrożnie i powoli, by nie zrobić żadnego szmeru. Nie wiedziała ona, że dozorca Tahir jest głuchoniemy.

W tem, kiedy weszła na górę, stąpiła nagle na jakiś miękki przedmiot i w tej chwili coś ją złapało. Na górze w korytarzu znajdowało się w głębi okno, przez które przedostawały się już pierwsze, słabe nadzwyczaj brzaski poczynającego się dnia. Syrra ujrzała teraz tuż przed sobą ciemną sylwetkę starego dozorey, który położył się przed schodami i spał. Noga jej nastąpiła na jego ramię. Tahir złapał, nie nie mogąc widzieć w pierwszej chwili... wołać nie mógł, bo zarazem i sam nie nie słyszał.

W tej samej chwili jednak czarny djabełek zsunął się szybko i zręcznie jak kot na dół po poręczach schodów, nie dotykając nogami stopni. Syrra szybko zdecydowana położyła się ciałem na poręczach, a nogi uniosła w górę. Kiedy więc Tahir chciał złapać lepiej, już się zsunęła i szczęśliwie dostała się na dół korytarz.

Stary dozorca nie mógł sobie jasno zdać sprawy z tego co zaszło. Coś go ze snu wprowadziło rozbudziło. Wyraźnie poczuł na swem ramieniu obcy przedmiot... czyby mu się tylko śniło? Lub czy też we

Ohydne morderstwo pod Ostrowitem

W poniedziałek, dnia 14 listopada o godz. 3 w nocy w Ostrowitem pod Gołubiem (pow. Wąbrzeźno) zamordowany został 20-letni Piotr Olszewski.

Dnia tego dwaj zamaskowani bandyci, wyjąwszy szybę w oknie, weszli do mieszkania gospodarza Olszewskiego.

Olszewski ojciec był w tym czasie w stajni. Wracając, natknął się na zamaskowanych opryszków, którzy zaświecili mu w oczy lampką elektryczną i zawołali „ręce do góry!”

Po powrocie do mieszkania Olszewski i sąsiedzi ujrzeli ponury obraz. Na łóżku, brocząc krwią, leżał martwy już Piotr. Kule przeszły mu rękę i pierś w okolicy serca.

Bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku. Rodzina Olszewskich ma 4 dzieci, z których zamordowany Piotr był najstarszy. Najmłodsze dziecko liczy lat pięć.

Przestraszony Olszewski uciekł do sąsiedniego pokoju, w którym spał syn jego, Piotr, i krzyknął: „Piotrze wstań — złodzieje!” — wyskoczył przez okno na podwórze, alarmując sąsiadów.

Gwałtowne śnieżyce na kresach wschodnich

Warszawa, 15. 11. Z kresów wschodnich donoszą o zawiejach śnieżnych, zwłaszcza na linii kolejowej koło Baranowicz, gdzie przerwana jest komunikacja telegraficzna i telefoniczna w stronę Warszawy i Wilna.

Wojewoda nowogródzki i komendant nowogródzkiej policji utknęli z samochodem w śniegach pod Nowogródkiem. W powiatach wileńskim i trockim pojawiły się stada wilków, które wyrządzają wielkie szkody ludności.

Ulg dla żydów

Warszawa, 17. 11. Odbędzie się posiedzenie komisji rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych.

Specjalnym przedmiotem obrad jest sprawa zniesienia ograniczeń wobec Żydów, istniejących w ustawodawstwie, przyjętem po Rosji.

Samobójstwo wielkiego mistrza masonerii

Palermo, 16. 11. Były wielki mistrz szkockiego obrządku wolnomularskiego usiłował popełnić samobójstwo, otwierając sobie żyły. Stan jego jest groźny.

Znowu wielka katastrofa okrętowa

Bombaj, 16. 11. Potwierdza się wiadomość o zatonięciu parowca „Tukaram”. Zatonął on w ciągu trzech minut wraz z 82 pasażerami i 52 ludźmi załogi oraz 200 tonnami ładunku.

Rozwiązania szarad

I. Magistrat. II. Kuracja. III. Lewkonja. IV. Operacja. V. Konserwatorium. VI. Podatek.

Dobre rozwiązanie szarad nadesłała panna Gabriela Lenartowska z Wągrowca. Jako nagrodę przeznaczylimy książkę Wasilewskiego: „O siedmiu duszach kobiety”, do odebrania w administracji „Głosu Wągrowieckiego”.

śnie dotknął ręką poręczy?

Nic już nie było widać wokoło niego. Podniósł się i zaczął się rozglądać wokoło, o ile można było wśród ciemności, jednak nic nie mógł dostrzedz.

Dozorca już się nie kładł i zaniósł więźniom świeżej wody i chleba z kukurydzy.

Syrza bładziła naprzód po dolnym korytarzu we wszystkich kierunkach, by zaznaczyć sobie dokładnie z wszystkimi wyjściami i wbić sobie w pamięć położenie miejsca. Następnie wyszła na wysokim murem opasany dziedziniec, na którym znajdowała się cysterne. Ponieważ miała pragnienie, napiła się wody i zjadła trochę dojrzałych, pięknych owoców, jakie miała jeszcze przy sobie w kieszeni ubrania.

Kiedy następnie stary Tahir zeszedł na dół, by napelnić dzban przy studni, Syrza ukryła się, dopóki nie odszedł, poczem pomknęła przez korytarz na schody i szybko dostała się znowu na górne piętro.

Prócz Tahira nie było żadnego dozorcę w pałacu śmierci.

Syrza skorzystała z jego nieobecności, by i tutaj obeznać się z miejscowością.

Następnie wymówiła u kilku drzwi półgłosem imię Rezia. Nakoniec zdawało jej się, że odszukała swoich więźniów.

— Kto mnie woła? — odpowiedział głos.

— Czy ty jesteś Rezia, ty moja, powiedz mi więc, czyją córką jesteś? — zapytał czarny djabelek.

— Córką Almanzora.

— Więc jesteś tą, której szukam.

— A ty jesteś Syrza, powiedz, czy tak?

— Ja nią jestem, moja Rezia. Czy Saladyń przy tobie?

— Tak, śpi w przyległej celi. Jesteś więc przy

Od 15 do 25 listopada

przyjmują listowi przedpłatę na „GŁOS WĄGROWIECKI” na miesiąc grudzień

kłóra wynosi tylko 0,88 zł z wszelkimi opłatami pocztowymi.

Upraszamy zatem z zaabonowaniem nie zwlekać, by uniknąć przerwy w dostarczaniu dalszych numerów.

Miód żywi i leczy

Wiemy, że miód leczy serce, poprawiając i wzmacniając jego działalność. „Miód jest głównym źródłem siły i rytmu serca”. (Dr. Adamkiewicz). Bez odżywiania się bowiem cukrem mięsień sercowy słabnie; wszakże zwykły cukier przy leczeniu serca nie może zastąpić miodu: przy wchłanianiu bowiem cukru fabrycznego niezbędna jest pomoc zarówno serca, jak żołądka. Nie umiałbym zliczyć chorych, którzy wyleczeni zostali miodem bez pomocy innych środków.

Miód leczy również blednicę, zasila bowiem organizm wapnem i żelazem; po użyciu go chorzy odzyskują zdrową, różową cerę, co jest oznaką rychłego powrotu do zdrowia. „Dla osób, chorych na blednicę miód jest niezbędny i działa na ich zdrowie o wiele skuteczniej, niż samo żelazo”. (Dr. Ehrhardt).

Miodem leczymy skutecznie krzywicę, polegającą na rozmiękczeniu się kości kończyn i kręgosłupa, a także na braku szkliva na zębach. Dzieciom dotkniętym tą chorobą, brak w organizmie wapna; wskutek tego ich kości stają się porowate, kruche, słabe i niezdolne do rozrośnięcia się. Od miodu młodzień i dzieci rozrastają się, nabierają siły i przybiera im ciała: w miodzie bowiem zawierają się niemal wszystkie cząstki, niezbędne do tworzenia organizmu: fosfory, sole wapienne i połączenia żelazowe, których żaden inny pokarm nie zawiera pod postacią, tak łatwą do przyswojenia. Uczony przyrodnik francuski, Alin Caillas, po długoletniej pracy nad badaniem cząstek składowych i własności miodu przekonał się, że miód zawiera taką właśnie ilość składników mineralnych, jakiej potrzebuje nasz organizm, i niepodobna znaleźć w przyrodzie odpowiedniejszego zastępowania tych cząstek. Widzimy, jak dziatwa, idąc za wrodzonym popędem, wyciąga łakomie ręce do miodu, którym rodzice winni ją zasilać, strzegąc ją przed cukrami i czekoladą, szkodzącymi zdrowiu. (Dr. Carton twierdzi, że cukier buraczany jest główną przyczyną cierpień żołądka i kiszek). Młodzieży miód jest tak samo potrzebny, jak dzieciom, i pomaga do rozwoju organizmu.

Zęby od używania cukru fabrycznego niszczej, a to dlatego, że po cukrze wytwarzają się szkodliwe zaczyny i tworzy się na zębach osad, pod którym polewa zębów kruszeje i słabnie, sprowadzając próchnienie kości. Przeciwnie zaś miód nietylko nie wywołuje zaczynów, lecz oczyszcza usta, chroniąc tem zęby od psucia się, wapno zaś i sole, zawarte w miodzie, wzmacniają kości i szklivo zębów. (Ludzie, którzy jedli dużo cukierków i czekolady, bardzo wczesnie tracą zęby).

Przy pomocy miodu poprawimy krew zepsutą, zasiliwszy ją wapnem i kwasami: fosforowym

i mrówczanym. Miód usuwa swędzenie skóry, leczy chorych ze skroful i oczyszcza skórę z wyrzutów. Dotknięci straszną chorobą wilka gnili żywcem i żadne środki lekarskie nie były w stanie wyleczyć krwi zepsutej ani wybawić ich od śmierci, dopóki nie zaczęto ich leczyć kwasem mrówczanym, aż przywrócono im zdrowie. Tak zbawiennie działa kwas mrówczany, zawarty w miodzie.

Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 16 listopada 1927	
Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	38,25—39,25
Pszenica	46,25—47,25
Jęczmień przemiałowy	33,00—35,00
Jęczmień browarowy	39,50—42,50
Owies	32,75—34,50
Mąka żytnia 65% z wł. stan.	00,00—58,25
Mąka żytnia 70% z wł. stan.	00,00—56,75
Mąka pszenna 65% z wł.	70,00—72,00
Otręby żytnie	26,50—27,50
Otręby pszenne	25,50—26,50
Rzepak	59,00—65,00
Groch polny	48,00—53,00
Groch wiktoria	63,00—87,00
Groch Folgera	65,00—75,00
Ziemniaki fabryczne 16%	5,70—5,90
Słoma prasowana	0,00—3,05
Siano luźne	0,00—5,10

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Ceny
Poznań, dnia 15. 11. 1927 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO: (pełnowartościowe):

Jalówki i krowy:	
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	180—170
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jalówki	140—148
miernie odżywione krowy i jalówki	120—128

CIELETA: (najlepsze tuczone)

średnio tuczone cielęta	150—154
mniej tuczone cielęta	136—140
liche ssaki	120—128

OWCE:

Opasy chlewne:	
jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	000—148
starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce	120—128
miernie odżywione skopy i owce	94—104

ŚWINIE:

pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	208—216
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. "	200—204
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. "	190—194
mięsiste świnie ponad 80 kg. "	180—188

Z urzędu stanu cywilnego

Śluby: urzędnik Starostwa Stanisław Biernat z panną Heleną Drybalską.

Urodzenia: rolnik Jan Torzewski z Łazisk córka; rzeźnik Roman Wojciechowski w m. córka; rzeźnik Teofil Sroczyński w m. syn; robotnik Jan Gryszczyński w m. syn.

Zgony: robotnik Jan Kirchknop z Gołańczy 46 lat; Józef Szperkowski z Przysieki 13 lat; Zofja Piechowiakówna z Ostrowo-Młyn 6 miesięcy.

RUCH TOWARZYSKI

Podoficerowie Rezerwy. W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 1,30 po poł. odbędzie się zebranie miesięczne Kola w sali p. Podlewskiego. Na

schodach, kiedy Syrza korytarz górny przebiegła, by się ukryć w jednym z ciemnych bocznych korytarzy.

Podczas gdy dozorca obchodził cele, udało się zwinnej Syrze wrócić do schodów, zejść na dół i opuścić ruinę Kadrysów na godzinę dnia. W budynku znajdującym się tuż obok ruiny umiała sobie znaleźć schronienie, by przez kilka godzin snem się po-krzepić.

Plac głów.

Owego wieczora, kiedy Szeik ul Islam przeprowadzał sułtana do jego nocnego mieszkania w pałacu Beglerbeg, strażę otoczyły wszystkie wyjścia, a nawet małą przystań, jaka znajdowała się przed pałacem, by żadnej nie wypuścić ludzkiej istoty i Mansur Effendi na pewno sądził, że nakoniec złotą maskę w moc swoją dostanie.

Jednak rzecz szczególna! Jakkolwiek oddziały żołnierzy natychmiast rozkaz spełniły i wszystkie bramy i wyjścia zamknęły i obsadziły, zdawało się jednak, że złotej masce i tym razem w niepojęty sposób udało się umknąć, jakby wyżej stała ponad takie przesładowania.

Sale korytarze pałacu zostały przeszukane, jednak nie znaleziono żadnego śladu złotej maski. Wyjścia i przystań tak mocno były obsadzone do następnego rana, że nikt wyjść nie mógł; strażę oznajmiły, że żadnej ludzkiej istoty nie widziały!

Można było sądzić, że to niewyjaśnione zdarzenie tylko powiększało żądanie Szeika ul Islama, by wręczyć zdobyć wyjaśnienie co do złotej maski; teraz nawet i sułtan pragnął koniecznie upewnić się, co znaczy to zagadkowe zjawisko. (C. d. n.)

porządku dziennym wykład o powstaniu listopadowym oraz inne ważne sprawy. Zarząd.

Związek Pracowników Kupieckich i Sekcja uczniów. Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 b. m. o godzinie 20-tej w sali p. Podleńskiego. Na porządku obrad interesujący odczyt na temat Henryk Sienkiewicz, który wygłosi kol. H. Płocinski. Ze względu na przyjazd generalnego sekretarza S. Madysia z Poznania, który wygłosi odpowiedni referat, spodziewamy się gremjalnego przybycia wszystkich członków. Zarząd.

Stow. Młodzieży Polskiej. W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 1/2 8 wieczorem — Obchód:

- a) przemówienie wstępne — naucz. p. Stachowiak, prezes okręgowy,
- b) deklamacja,
- c) wykład — rektor p. Zamorski,
- d) przedstawienie amatorskie p. t. „Bóg nie umiera”, osnute na tle walki masonerii z Kościołem.

Czytajcie „Głos Wągrowiecki”

KRONIKA MIEJSCOWA

Komunikat. W sprawie podatku majątkowego komunikuje członkom Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych co następuje: Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Wągrowcu doręczył wszystkim płatnikom podatku majątkowego nakazy płatnicze do płacenia zaliczki na wymieniony podatek. Ponieważ, że stwierdziłem u całego szeregu członków naszego Towarzystwa mylnie na niekorzyść podatników obliczanie przez Urząd Skarbowy tej zaliczki, przeto napominam wszystkich członków Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych by we własnym interesie przed udaniem się do Kasy Skarbowej celem zapłacenia wymierzonej zaliczki, przybyli najpierw do Sekretariatu Pow. Wielkp. Tow. Kółek Rolniczych celem stwierdzenia czy i wiele należy się płacić. Do tego stwierdzenia potrzebne są: Nakaz płatniczy na podatek majątkowy z końca roku 1925 wzgl. początku 1926 i poszczególne kwity na podatek majątkowy z Kasy Skarbowej.

H. Tylewski
sekretarz W. T. K. R. na powiat Wągrowiec.

Sprostowanie. Notatki naszej wyciągniętej z innej gazety z nr. 89 p. t. „Echa napadu w Chojnie”, otrzymaliśmy następujący list z prośbą o umieszczenie:

W jednym z numerów „Głosu Wągrowieckiego” ukazała się notatka o Schlichtingu z Dobieszewa pod Kępną — w sprawie napadu na probostwo w Chojnie. Z tej też przyczyny, że we wspomnianym Dobieszewie innego Schlichtinga oprócz mnie niema, proszę uprzejmie Szan. Redakcję o sprostowanie notatki, gdyż takowa w stosunku do mojej osoby nie polega na prawdzie.

Jednocześnie donoszę, że w stosunku do pism które pierwotnie puściły dziennikarską kaczkę i spowodowały rozpowszechnienie fałszywej wiadomości przez inne pisma, wystąpiłem ze skargą przed odnośnym urzędem prokuratorskim, ze względu na krzywdę, jaką mi wyrządzono.

Z wysokim szacunkiem
Jan Schlichting.

Z targu. Pomimo padającego z rana śniegu był ruch targowy bardzo ożywiony. Rynek załagały stragany sprzedających swoje towary, jak i kupującej ludności.



Kupuję każdą ilość
wosku pszczelego

114

Drukarnia

Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami.

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spiesznie i po cenach wszystkim dostępnych

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 226

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.

Drukiem i nakładem W. Kubanka w Wągrowcu. Redaktor odpowiedzialny Wojciech Kubanek, Wągrowiec.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na pocztę, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy **uskutecznić przed 25 b. m.**, gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Głos Wągrowiecki (Wychodzi dwa razy tygodniowo).	Wągrowiec	miesiąc grudzień 1927 r.	0,88

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

....., dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Głos Wągrowiecki (Wychodzi dwa razy tygodniowo).	Wągrowiec	miesiąc grudzień 1927 r.	0,88

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

....., dnia

Kupuję każdą ilość czystych

butelek

Biskupski, Kościuszkę 38

Ogłoszenie.

Wobec nastania pory zimowej, przypomina się właścicielom, dzierżawcom i zarządcą domów postanowienia § 10 rozporządzenia policyjnego z dnia 14 sierpnia 1910 r. w przedmiocie usuwania śniegu i lodu z chodników ulic. Według powołanego rozporządzenia należy w interesie bezpieczeństwa ruchu przechodniów po każdorazowym opadzie śniegu zmieść go natychmiast z chodników, jak również w czasie gołoledzi posypywać chodniki popiołem, trocinami lub piaskiem. Zakazuje się ponadto urządzenie wszelkiego rodzaju ślizgawek na chodnikach i jezdniach.

Niezastosowanie się do powyższego rozporządzenia policyjnego będzie surowo karane. Za wszelkie szkody powstałe w związku z zaniedbaniem tych obowiązków, odpowiadają odnośni właściciele, dzierżawcy i zarządcy domów ponadto cywilno-prawnie.

Wągrowiec, dnia 18 listopada 1927 r.

Miejski Urząd Policyjny

(—) Kułczyński.

Kupno okazyjne

1 bufet, 1 pluszowy garnitur, 1 lustro, 1 szafa itd. zaraz na sprzedaż. Gdzie? wskaże administracja Gł. Wągr. 125

Kupno okazyjne!

Fausze, materje ubraniowe, watelina w Tanim Sklepie, Wągrowiec, ul. Szeroka 3. — Panom krawcom wysoki rabat. 116

MATRYMONJALNE.

Dwóch inteligentnych panów poszukuje znajomości pań do lat 24 w celu matrymonjalnym. Majątek niekonieczny. Panie, którym zależy na szczęśliwym współżyciu małżeńskim, zechcą łaskawie złożyć swe oferty z dołączeniem fotografii, którą się zwraca do adm. Głosu Wągrów. pod „Szczęście”

Najlepszy skutek przynoszą
ogłoszenia

umieszczane
w „Głosie Wągrowieckim”